

Sygn. akt *I ACa 1034/17*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jan Futro

Sędziowie: SA Ewa Staniszevska (spr.)

SA Jacek Nowicki

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Sylwia Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2018 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. R. (1)**

przeciwko **M. R. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 1 czerwca 2017 r. sygn. akt XVIII C 1594/15

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie 1 w ten tylko sposób, że obniża zasądzoną tam kwotę 94.100,25 zł do kwoty 73.216,65 zł (siedemdziesiąt trzy tysiące dwieście szesnaście złotych sześćdziesiąt pięć groszy), oddalając powództwo o kwotę 20.884 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 lipca 2015 r.,**

b) **w punkcie 3 i:**

- zasądza od pozwanej na rzecz powoda 4.192,13 zł tytułem zwrotu kosztów

procesu,

- nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) od powoda kwotę 512,37 zł, a od pozwanej 492,29 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 2.104,10 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwu (Sąd Okręgowy w Poznaniu) od powoda 1.071,89 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty sądowej od apelacji.

Ewa Staniszevska Jan Futro Jacek Nowicki

UZASADNIENIE

Powód J. R. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanej M. R. (1) kwoty 150.000 zł tytułem zachowku po zmarłej M. R. (2) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 lipca 2015 r. oraz o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania, wraz z kosztami zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwana w odpowiedzi na pozew złożonej dnia 18 listopada 2015 r. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o obciążenie powoda kosztami postępowania w całości, w tym o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w kwocie 8.856zł i 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Wyrokiem z dnia 1.06.2017r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanej M. R. (1) na rzecz powoda J. R. (1) kwotę 94.100,25 zł (słownie: dziewięćdziesiąt cztery tysiące sto złotych i dwadzieścia pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w terminie płatności od dnia 31 lipca 2015r. do dnia zapłaty,

w pozostałej części powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

W uzasadnieniu Sąd powołał się na następujące ustalenia i wnioski prawne.

S. R. (1) R. zmarła w dniu 24 czerwca 2013 r. w P.. Ostatnio stale zamieszkiwała w P., przy ul. (...).

S. w chwili śmierci była wdową oraz miała dwóch synów: powoda J. R. (1) oraz J. R. (2) – ojca pozwanej M. R. (1).

S. pozostawiła testament z dnia 22 kwietnia 2009 r. sporządzony w formie aktu notarialnego (rep. (...)), w którym do całości spadku powołała pozwaną M. R. (1).

Postanowieniem z dnia 18 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu stwierdził, że spadek po zmarłej M. R. (2) nabyła w całości wprost wnuczka spadkodawczyni M. R. (1), na podstawie testamentu notarialnego z dnia 22 kwietnia 2009 r. (rep. (...)), który został otwarty i ogłoszony w sprawie(...).

Powód w 1983r. wyjechał na stałe do (...), gdzie w dalszym ciągu zamieszkuje. Nie uczestniczył w pogrzebie matki, gdyż został zbyt późno zawiadomiony.

Zasiłek pogrzebowy w wysokości 4.000 zł został wypłacony na wniosek i upoważnienie ojca pozwanej – J. R. (2) – firmie Usługi (...), (...)-(...) P., ul. (...).

Na nazwisko J. R. (2) wystawiono także pozostałe faktury VAT związane z usługami pogrzebowymi na kwotę 3.898,81zł (tj. łącznie koszty pogrzebu wskazane w fakturach VAT na nazwisko ojca pozwanej wyniosły 5.729,81zł).

Z uwagi na zły stan utrzymania nieruchomości w P. na datę otwarcia spadku – pozwana po śmierci babci - poniosła koszty związane ze sprzątnięciem gruzu i odpadów, jakie znajdowały się na przedmiotowej nieruchomości na łączną kwotę 4.250zł i na jej nazwisko wystawiono faktury VAT związane z wywozem śmieci.

Pismem z dnia 13 lipca 2015 r., doręczonym pozwanej w dniu 16 lipca 2015 r., powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wezwał pozwaną do przekazania na jego rzecz kwoty 205.000 zł tytułem należnego zachowku w terminie 14 dni, bądź przedstawienia na piśmie innych propozycji rozwiązania kwestii zachowku. Pozwana nie ustosunkowała się do przedmiotowego pisma.

Pozwana cierpi na toczeń rumieniowaty układowy z zajęciem mózgu i serca, a także na zaburzenia depresyjne nawracające w przebiegu choroby podstawowej oraz zwyrodnienie kręgosłupa. Orzeczeniem z dnia 17 lipca 2014 r. P. w P. zaliczył M. R. (1) do lekkiego stopnia niepełnosprawności do dnia 31 lipca 2017 r.

Pozwana pracuje w służbie zdrowia, zarabia minimalną pensję krajową, jednakże ze względu na schorzenia przebywa okresowo na zwolnieniach lekarskich.

W skład spadku po M. R. (2) wchodziły nieruchomości: gruntowa zabudowana budynkiem mieszkalnym w zabudowie wolnostojącej o powierzchni 700 m², położona w P. przy ul. (...) (działka (...)), dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze KW (...) oraz nieruchomość lokalowa stanowiąca lokal mieszkalny o powierzchni użytkowej 48,3m², położony przy ul. (...) w P., dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze KW (...).

Wartość rynkowa przedmiotowej nieruchomości – według stanu na dzień 24 czerwca 2013 r. (data otwarcia spadku) i cen aktualnych – z uwzględnieniem obciążenia prawem bezpłatnego i dożywotniego użytkowania - wynosi 178.370 zł.

Nieruchomość lokalowa położona przy ul. (...) w P. to dwupokojowe mieszkanie.

Wartość rynkowa przedmiotowej nieruchomości – według stanu na dzień 24 czerwca 2013 r. (data otwarcia spadku) i cen aktualnych – wynosi 198.031 zł.

Na podstawie umowy zniesienia współwłasności z dnia 20 stycznia 1978r.: powód J. R. (1) został wpisany w dziale II księgi wieczystej o numerze (...) jako właściciel nieruchomości stanowiącej działkę nr (...), a ojciec pozwanej J. R. (2) jako właściciel nieruchomości położonej w P., przy ul. (...), stanowiącej działkę nr (...), w dziale II księgi wieczystej o numerze (...).

Działka należąca do J. R. (2) nie została zabudowana, znajdował się na niej sad i w dalszym ciągu jej właścicielem jest J. R. (2), który obecnie prowadzi na terenie nieruchomości budowę domu jednorodzinnego.

Po ukończeniu studiów w 1977 r. powód zaczął pracować zarobkowo. W okresie od 1978 r. do 1983 r. był zatrudniony w (...) Spółdzielni (...), a jego zarobki były zmienne. W 1981 r. otrzymał około 82.858 zł rocznie. Ponadto powód pracował wówczas w (...) (...) jako barman i ochroniarz, a także w cegielni w P.. Nie miał dzieci i nie był żonaty. W latach 1978 – 1983r. był zameldowany na terenie nieruchomości w P..

W 1977r. powód rozpoczął budowę domu na nieruchomości stanowiącej działkę nr (...), w którą zaangażowany był również J. R. (2), jak również wiele innych osób.

W dniu 5 maja 1980 r. celem sfinansowania budowy domu powód uzyskał pożyczkę w wysokości 190.000 zł z (...), której zabezpieczeniem był wpis hipoteki w księdze wieczystej nieruchomości (...). Pożyczka miała być spłacana przez 30 lat (a zatem do 2010 r.) w ratach kwartalnych z oprocentowaniem określonym na 4,5% co do kwoty 150.000 zł w stosunku rocznym oraz 6,6% co do kwoty 140.000 zł w stosunku rocznym.

W dniu 14 października 1982 r. spadkodawczyni zawarła umowę warunkową sprzedaży nieruchomości, stanowiącej jej majątek odrębny, położonej w P., zapianej wówczas w KW nr (...), za kwotę 80.000 zł.

Pismem z dnia 25 stycznia 1983 r. powód złożył wniosek o wykreślenie hipoteki, przedkładając zezwolenie N. (...) z dnia 21 grudnia 1982 r.

Pismem z dnia 28 stycznia 1983r. zawiadomiono powoda o wykreśleniu hipoteki w kwocie 190.000 zł z księgi wieczystej nieruchomości.

Aktem notarialnym z dnia 23 lutego 1983 r. (rep. (...)), powód darował spadkodawczyni nieruchomość położoną w P.. M. R. (2) ustanowiła na przedmiotowej nieruchomości prawo dożywotniego i bezpłatnego użytkowania na rzecz powoda. Wartość nieruchomości w P. oszacowano na kwotę 600.000 zł, a roczną wartość użytkowania na

kwotę 24.000 zł (skapitalizowaną wartość prawa użytkowania przy zastosowaniu mnożnika 20 określono na kwotę 480.000zł).

W okresie stanu wojennego – w 1983 r. – powód wyemigrował do (...), w celu zawarcia związku małżeńskiego z narzeczoną, która mieszkała w (...) Zabrał wówczas dewizy na wyjazd w kwocie 2.000 dolarów amerykańskich, a przed samym wyjazdem pozostawił spadkodawczyni kwotę około 250.000zł na wykończenie domu w P. i na zakup samochodu, który spadkodawczyni sprzedała i pieniądze wykorzystwała na wykończenie domu. Po przyjeździe do Kanady powód podjął pracę, którą kontynuuje także obecnie. Zarabia około 40.000 dolarów kanadyjskich rocznie.

W chwili wyjazdu powoda do (...) w 1983r. dom w P. znajdował się w stanie surowym, był otynkowany wewnątrz, jak również miał wstawione okna i drzwi oraz posiadał instalacje: elektryczną, wodną i kanalizacyjną. W domu brakowało podłóg.

W dniu 17 maja 1984 r. spadkodawczyni zawarła umowę warunkową sprzedaży przysługującego jej udziału w wysokości 1/2 części w prawie własności nieruchomości, stanowiącą jej majątek odrębny, położonej w P., zapisanej wówczas w KW nr (...), za kwotę 523.700 zł.

Po wyjeździe powoda za granicę w 1983r. budowa domu nadal była kontynuowana. S. otynkowała dom z zewnątrz i postawiła płot. W dacie śmierci spadkodawczyni nieruchomość w P. była w dalszym ciągu w stanie surowym.

Od czasu wyjazdu powód nie przyjechał ani razu do Polski. Utrzymywał natomiast kontakt telefoniczny z matką raz na dwa miesiące, listowny cztery razy do roku. S. odwiedziła również powoda w Kanadzie.

W dniu 1 października 1984 r. Urząd Skarbowy (...) w P. wszczął wobec J. R. (1) postępowanie z urzędu w sprawie rozliczenia finansowego wydatków na budowę domu pod sygnaturą (...)

W toku postępowania przed Urzędem Skarbowym, w dniu 25 stycznia 1985 roku spadkodawczyni oraz jej mąż S. R. (2) złożyli oświadczenie, w którym wskazali, że w latach 1976-1984 darowali powodowi kwotę 400.000 zł na budowę domu jednorodzinnego w P.. Zostały wówczas sporządzone luźne notatki wskazujące jakie dokumenty winny być skompletowane dla potrzeb tego postępowania.

Lokal położony przy ul. (...) w P. nie jest wynajmowany, mieszka w nim obecnie pozwana.

W sprawie spór pomiędzy stronami dotyczył przede wszystkim czy spadkodawczyni dokonała na rzecz powoda darowizny środków finansowych na budowę domu. Z twierdzeń pozwanej wynika bowiem, że spadkodawczyni darowała powodowi kwotę 400.000 zł, którą przeznaczył na budowę domu w P.. Pozwana przedłożyła na tę okoliczność pisemne oświadczenie rodziców powoda – M. i S. R. (2) z dnia 25 stycznia 1985r., z którego wynika, że w latach 1976 do 1984 darowali swojemu synowi – J. R. (1) kwotę 400.000 zł na budowę domu jednorodzinnego w P.. Powód w trakcie przesłuchania powyższemu zaprzeczył, jakoby otrzymał kiedykolwiek darowiznę od swoich rodziców.

Skoro powód wyjechał do (...) w pierwszej połowie 1983r. to spadkodawczyni nie mogła w latach 1976 – 1984 mu darować środków finansowych na budowę domu, gdyż od 23 lutego 1983r. była już właścicielką przedmiotowej nieruchomości, na której wcześniej powód budował dom, a którego nie ukończył przed swoim wyjazdem za granicę. Oświadczenie zatem złożone przed Urzędem Skarbowym, w okresie stanu wojennego, datowane na dzień 25 stycznia 1985r. o darowaniu przez rodziców powoda powodowi kwoty 400.000 zł w okresie od 1976 do 1984 roku było nieprawdziwe w swojej treści i zostało w ocenie Sądu I instancji złożone wyłącznie na potrzeby toczącego się wówczas przeciwko powodowi postępowania skarbowego. Z kolei przed 20 stycznia 1978r. powód był jedynie współwłaścicielem – m.in. razem z bratem nieruchomości, a wpisów prawa własności na ich rzecz (odpowiednio działek (...)) dokonano na podstawie umowy znoszącej współwłasność z ww. daty. Brak jest w sprawie dowodów (odpisów księgi wieczystej) na to jaka była struktura współwłasności nieruchomości położonej w P. przed zniesieniem współwłasności, w szczególności brak jest dowodu, że właścicielem była M. R. (2). istotnym jednak w sprawie było przede wszystkim to, że powód był wyłącznym właścicielem działki (...) od dnia 20 stycznia 1978r.

Pozwana na omawianą okoliczność przedstawiła również odręczne notatki (k. 58-59), z wyliczeniem dokumentów które winny być skompletowane i przedłożone w zw. z ww. postępowaniem administracyjnym. Pozwana twierdziła, że są to odręczne notatki powoda, co dodatkowo miało potwierdzać fakt otrzymania przez niego darowizny. Dowód ten, przede wszystkim nie miał charakteru dokumentu, gdyż nie został przez nikogo podpisany (art. 245 kpc). Mógł zatem stanowić jedynie inny środek dowodowy (art. 309 kpc). Wprawdzie ostatecznie pełnomocnik powoda nie zakwestionował faktu, że są to notatki odręczne sporządzone przez powoda (w konsekwencji czego pozwana cofnęła wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii grafologa), niemniej ww. przyznanie okoliczności faktycznej budził wątpliwości Sądu (art. 229 kpc). Sąd wskazał, że prima facie widać, że notatki te są sporządzone zupełnie innym charakterem pisma niż wygląda pismo powoda, a co wynika z porównania ww. zapisków z podpisem powoda na pełnomocnictwie procesowym oraz pod odezwą w przedmiocie jego przesłuchania w Kanadzie. W związku z powyższym, w ocenie Sądu Okręgowego, ww. dowód (art. 309 kpc) – wobec budzących wątpliwości, nie mógł być uznany za pochodzący od powoda, a w konsekwencji nie miał istotnej mocy dowodowej, tym bardziej, że jak już powyżej wskazano, kluczowe oświadczenie rodziców powoda z 25.01.1985r. (k. 55), w przekonaniu Sądu, choć było autentyczne, to nie było materialnie prawdziwe.

Dodatkowo Sąd wziął pod uwagę również inne okoliczności, podważające wiarygodność oświadczenia z 25.01.1985r. i twierdzeń pozwanej o otrzymanej przez powoda darowiznie. Gdyby bowiem faktycznie rodzice powoda finansowali od początku tj. od 1977 roku budowę domu na działce (...), to powód nie zaciągałby kredytu na kwotę 190.000 zł w banku. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że sytuacja materialna rodziców powoda na przełomie lat 70 – tych i 80- tych nie pozwoliłaby im na darowanie synowi kwoty 400.000 zł. S. bowiem za życia jej męża nie pracowała i nie uzyskiwała żadnych dochodów, wobec czego rodzina spadkodawczyni utrzymywała się jedynie z dochodów S. R. (2), który był oficerem Wojska Polskiego, a następnie – po przejściu na emeryturę – pracował jako wykładowca i uczył kadetów w straży pożarnej. Z zeznań świadka J. R. (2) wynika, że jego matka miała samochód, a jego ojciec jeździł środkami komunikacji publicznej. Odzież natomiast spadkodawczyni w dużej mierze uzyskiwała od swoich krewnych z Francji. Wprawdzie spadkodawczyni posiadała dwie nieruchomości, jednakże jedną z nich zbyła w 1982r. za 80.000 zł, która to kwota i tak nie wystarczylaby na spłacenie całego kredytu zaciągniętego przez powoda na kwotę 190.000 zł, a drugą nieruchomość zbyła w 1984 r. za kwotę przeszło 500.000 zł, jednakże było to już w czasie gdy stała się właścicielką nieruchomości darowanej jej przez powoda położonej w P..

W ocenie Sądu, pozwana nie wykazała zarówno co do zasady, jak i wysokości, że spadkodawczyni darowała powodowi jakiegokolwiek środki finansowe, w tym w szczególności na budowę domu w P.. Z pewnością nie była to kwota 400.000 zł, skoro rzekomo miała być darowana w latach 1976 (a więc w czasie kiedy powód – do 20 stycznia 1978r. – nie był jeszcze wyłącznym właścicielem działki (...), nabył ją na wyłączną własność w drodze zniesienia współwłasności, przy którym można dokonać wzajemnych rozliczeń nakładów) do 1984 (kiedy to od dnia 23 lutego 1983r. J. R. (1) nie był już właścicielem działki (...) z uwagi na dokonaną na rzecz matki darowiznę). Brak podstaw do przyjęcia, że J. R. (1) otrzymał jakkolwiek kwotę od matki na spłatę pożyczki hipotecznej w 1983, skoro wyjeżdżając z Polski w tym samym roku, zostawił matce pieniądze na wykańczanie domu.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 991 § 1 k.c., zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępnym uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Na podstawie art. 992 § 2 k.c., jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Ażeby obliczyć zachówek należy określić udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku. Przy ustaleniu udziału, w jakim uprawniony byłby powołany do spadku z ustawy, zgodnie z art. 992 k.c. uwzględnia się także spadkobierców niegodnych, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni. W niniejszej sprawie tacy spadkobiercy nie występowali. Następnie udział ten mnoży się, stosownie do art. 991 §1 k.c. przez 2/3 lub 2/3 lub 1/2

w zależności od tego, czyj zachówek ustalamy, otrzymany wynik to właśnie udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku. Kolejnym etapem obliczenia zachowku jest ustalenie tzw. substratu zachowku tj. czystej wartości spadku, wartości darowizn podlegających doliczeniu. Następnie wartość substratu zachowku należy pomnożyć przez ustalony ułamek wyrażający udział spadkowy. Podstawą obliczenia zachowku jest czysta wartość spadku, stanowiąca różnicę pomiędzy wartością stanu czynnego a wartością stanu biernego spadku.

Po określeniu czystej wartości spadku dolicza się do niej, dla ustalenia substratu zachowku, wartość darowizn dokonanych przez spadkodawców, bez względu na to czy były one uczynione na rzecz spadkobierców uprawnionych do zachowku, czy też innych osób. Zgodnie z art. 955 k.c. wartość darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalenia zachowku. Kodeks cywilny przewiduje pewne wyjątki w tym zakresie, a mianowicie nie uwzględnia się drobnych darowizn zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych; nadto nie podlegają doliczeniu do spadku oraz rozliczeniu przy ustalaniu zachowku, darowizny na rzecz osób nie będących spadkobiercami oraz uprawnionymi do zachowku, dokonane przed więcej niż dziesięciu laty licząc wstecz od otwarcia spadku (art. 994 §1 k.c.), jak również przy obliczaniu zachowku należnemu zstępnemu nie dolicza się darowizn uczynionych w czasie kiedy nie miał zstępnych, chyba że darowizna została dokonana na mniej niż trzysta dni przed urodzeniem się zstępnego (art. 994 §2 k.c.)

Z ustaleń Sądu wynikało, że w skład spadku po M. R. (2) wchodziła zabudowana nieruchomości położona w P. przy ul. (...) oraz stanowiący odrębną własność lokal mieszkalny położony w P. przy ul. (...).

Wartość czynna spadku wyniosła sumę kwot 178.370 zł i 198.031 zł, a zatem kwotę 376.401 zł. Mnożąc kwotę 376.401 zł przez $\frac{1}{4}$ (powód dziedziczyłby spadek po matce z mocy ustawy w $\frac{1}{2}$ części wraz z bratem) wynosi 94.100,25 zł, która to kwota stanowi wysokość zachowku należnego J. R. (1).

Odnosząc się do podniesionego zarzutu naruszenia przez powoda art. 5 kc,

Sąd uznał – po przeanalizowaniu okoliczności faktycznych sprawy, że nie było podstaw, aby odmówić powodowi prawa do zachowku, z uwagi na sprzeczność roszczenia z zasadami współżycia społecznego. Z zeznań świadków, jak również stron wynika bowiem jednoznacznie, że sytuacja pomiędzy powodem a spadkodawczynią była skomplikowana z uwagi na istniejącą pomiędzy nimi znaczną odległość ich miejsc zamieszkania, ale relacje do końca życia matki były pozytywne.

S. sporządziła testament w formie aktu notarialnego. Mogła w nim wydziedziczyć syna. Skoro zaś spadkodawczyni tego nie uczyniła to świadczy o tym, że nie było jej wolą, aby pozbawić syna prawa do zachowku, a miała ona z pewnością świadomość o przysługującym mu uprawnieniu do zachowku, o czym zapewne pouczył ją notariusz.

Wobec powyższego Sąd zasądził w punkcie 1 sentencji wyroku od pozwanej na rzecz powoda żadaną kwotę 94.100,25 zł ($376.401 \text{ zł} \times \frac{1}{4} = 94.100,25 \text{ zł}$).

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Powód domagał się zasądzenia odsetek od roszczenia głównego od dnia 31 lipca 2015r., co znajduje uzasadnienie w treści wezwania do zapłaty z dnia 13 lipca 2015r. wraz z dowodem doręczenia (k. 9 i 10 akt sprawy). W tej dacie, wobec wezwania do zapłaty kwoty większej niż zasądzonej w niniejszym postępowaniu, wezwanie to było uzasadnione, co implikuje zasądzenie odsetek od dnia 31 lipca 2015r.

W pozostałej części powództwo jako nieuzasadnione, Sąd oddalił, o czym Sąd orzekł w punkcie 2 wyroku.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. oraz § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego u ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163 póź. 1349 ze zmianami) oraz § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28. września 2002r. w sprawie opłat za czynności

adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348).

Mając na uwadze wynik sprawy (powód wygrał sprawę w 63%, a pozwana w 37%) Sąd uznał, iż strony powinny ponieść koszty postępowania w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę (pkt. 3 wyroku).

Powyższy wyrok w punkcie 1, 3a i 3c zaskarżyła pozwana zarzucając na podstawie art. 368 § 1 pkt 2 kpc:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, który miał istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a który jest konsekwencją wadliwej oceny materiału dowodowego i sprowadzający się przede wszystkim do:

- przyjęcia przez Sąd, że skoro powód był współwłaścicielem nieruchomości (składającej się z działek (...)) do dnia 20 stycznia 1978r. to nie mógł czynić nakładów na nieruchomości, sprowadzających się do zabudowy jednej z działek od 1976 r. - w sytuacji, gdy na datę sporządzenia kosztorysu uproszczonego uznano, że na dzień 30.1.1978r., stopień zaawansowania prac wyniósł 19,94 % i obejmował wykonanie ław, wykopów, izolacji, ścian konstrukcyjnych, stopów (balkonów i tarasów), ścianek działowych i okien (nie było jeszcze dachu, tynków, posadzek, żadnych przyłączy, elewacji, instalacji), co pokazuje, że po pierwsze powód gromadził w tamtym czasie materiały do budowy, że prace trwały przed zniesieniem współwłasności z nieruchomością brata powoda oraz, że możliwe były nakłady czynione przez matkę i ojca powoda na tę budowę już od 1976 r. (do czynienia nakładów⁷ nie był niezbędny wyłączny tytuł własności);
- przyjęcia przez Sąd (wbrew twierdzeniom obu stron), że notatka z k. 58-59 akt nie pochodzi od powoda w sytuacji, gdy po pierwsze powód okoliczność tę przyznał, po drugie Sąd dokonał (w celu negatywnej weryfikacji) oceny pisma, do czego nie był uprawniony (jako, że wymaga to zastosowania wiadomości specjalnych), ponadto w sytuacji, gdy powód nie wykazał, że zarabiał środki pozwalające mu na poczynienie nakładów na nieruchomość odpowiadający wartości budynku mieszkalnego w okresie od 1976 r. do 1983 r. w wysokości, 1.069.700 złotych i że w okresie od maja 1980 r. do grudnia 1982 r. zarobił środki odpowiadające wysokości 190.000,00 złotych, pozwalające na spłatę kredytu;
- przyjęcia przez Sąd, że skoro powód zaciągnął kredyt na budowę domu w 1980 r.
- to nie ma podstaw do uznania, że otrzymał darowiznę od rodziców - w sytuacji, gdy spadkodawczyni w dniu 14 października 1982 r. zbyła nieruchomość położoną w P. za kwotę 80.000,00 złotych, zaś powód w dniu 25 stycznia 1983 r. złożył wniosek o wykreślenie hipoteki (wobec spłaty zobowiązania nią zabezpieczonego), a załączył zezwolenie N. (...) z dnia 21.12.1982 r. potwierdzające spłatę zadłużenia;
- przyjęcia, że powód w 1981 r. zarobił ok. 82.858 złotych w sytuacji, gdy nie wynika to z żadnych z załączonych do sprawy dokumentów, a Sąd oparł swoje przekonanie jedynie w oparciu o zeznanie powoda, nadto zaś - nawet przy przyjęciu, że powód zarabiał w okresie od 1978 r. do 1983 r, kwoty średniego wynagrodzenia - w 1978 r. (...), w 1979 r. (...), w 1980r. (...), w 1981 r. (...) i w 1982 r. (...) złote (co łącznie daje (...) złotych) - to i tak przy przyjęciu, że wartość budynku na nieruchomości na 30.12.1978 r. miała kosztować 1.069.700 złotych, co dawało na tamtą datę 218,88 średnich pensji - to i tak nominalnie powód w okresie pozostawiania współwłaścicielem tej nieruchomości nie zarobił takiej kwoty, jaka została wydatkowana na nakłady pod postacią budynku, a zatem oczywistym jest, że musiał je otrzymać od rodziców, zwłaszcza, że istotna jest korelacja czasowa pomiędzy datą zbycia nieruchomości przez matkę powoda w P., a datą spłaty całego zobowiązania hipotecznego (zwłaszcza, że nawet gdyby powód nie korzystał z żadnych mediów latach 197 i 1979 r., nie jadł i nie pił - to nie zarobił łącznie kwoty 190.000,00 złotych pozwalających na spłatę całego kredytu);
- przyjęcia, że powód pozostawił spadkodawczyni kwotę ok. 250,000,00 złotych na wykończenie domu (skoro była to już własność spadkodawczyni), w sytuacji, gdy powód nie był w stanie zgromadzić takich sum, w przedmiotowym okresie, dokonać spłaty kredytu, oszczędzić dodatkowo ok. 100.000 zł, które wg własnego oświadczenia miał na koncie i nabyć dwóch samochodów osobowych - pracując jako ochroniarz i w P.;

2. naruszenie przepisów postępowania cywilnego - które miało istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia - a wyrażające się w szczególności w naruszeniu:

=> art. 233 § 1 k.p.c. - a polegające na całkowicie dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego ocenie dowodów przedstawianych przez strony, bez ich wszechstronnego rozważenia, poprzez przyjęcie przez Sąd twierdzeń powoda jako okoliczności wiarygodnych bez przeprowadzenia w tym zakresie żadnych dowodów (co do faktu, że nie uzyskał darowizny, co do faktu, że być może posłużył się oświadczeniem rodziców o dokonaniu darowizny w postępowaniu przed Urzędem Skarbowym, co do tego, ile zarabiał w 1981 r., co do tego, jakie środki pozostawił matce przy wyjeździe do (...) co do tego, jakie miał oszczędności) - w sytuacji, gdy nieprawdopodobnym było, aby powód dokonał nakładów na nieruchomości z własnych środków w wysokości pozwalającej na powstanie tej nieruchomości w stanie surowym zamkniętym na datę jego wyjazdu, albowiem powód nie miał takowych zarobków, które by na to pozwoliły, bez uwzględnienia tego, że gdyby powód miał dochody pozwalające na pokrycie wydatków na nakłady z własnych środków nie wykazywałby Urzędowi Skarbowemu, że miał środki z darowizny od rodziców (w tym ze sprzedaży nieruchomości z majątku odrębnego spadkodawczyni w P.), nadto także poprzez ocenę zeznań świadka J. R. (2), jako częściowo wiarygodnych z uwagi na pokrewieństwo z pozwaną (a bez uwzględnienia pokrewieństwa także z powodem) oraz bez uwzględnienia tego, że darowizna tak znacznej kwoty jak cena za zbytą nieruchomość nie pozostawała w ówczesnym czasie poza zainteresowaniem rodziny, że świadek J. R. (2) fizycznie pomagał bratu przy budowie (a zatem miał wgląd w to, co się na budowie działo i skąd pochodziły środki na jej prowadzenie);

=> art. 316. § 1. k.p.c. - polegające na oparciu orzeczenia na wybiórczo potraktowanym materiale dowodowym, który de facto ze sobą nie koreluje, jest wewnętrznie sprzeczny i nie uwzględnia całokształtu sprawy, a nadto na nie uwzględnieniu zaoferowanego przez pozwaną materiału dowodowego, w szczególności:

- braku uwzględnienia dokumentu złożonego na ostatniej rozprawie - tj. kosztorysu uproszczonego ze stycznia 1979 r, oraz danych GUS obrazujących średnie miesięczne wynagrodzenie w gospodarce za lata 1950 do 2016 - z których wynika stopień zaawansowania prac na 1978 r., wartość nakładów' wyceniania na tamtą datę oraz fakt, ile pozwany mógł zarobić pracując w latach 1976 - 1983 na umowie o pracę;
- braku uwzględnienia oświadczeń powoda co do niekwestionowania dokumentów z k. 54 i 58 oraz 59 akt;

=> art. 278 § 1 k.p.c. - poprzez dokonanie oceny pisma z dokumentu z k. 58 i 59 przez Sąd i ustalenie, że nie pochodzi on od powoda (mimo przyznania przez powoda, że to powód jest jego autorem) i to w sytuacji, gdy ustalenie tej okoliczności wymaga wiadomości specjalnych, zaś Sąd poczynił je w oparciu o własne uznanie, poprzez ocenę pisma na tymże dokumencie z podpisami na pełnomocnictwie i pod protokołem przesłuchania, a czego uczynić nie mógł;

3. naruszenie przepisów prawa cywilnego - wyrażające się w szczególności w naruszeniu:

=> art. 6 k.c. - poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie – w szczególności w zakresie, w jakim Sąd przyjął, że powód posiadał własne środki na budowę domu, spłatę kredytu, pozostawienie spadkodawczyni kwoty 250 tys. złotych;

=> art. 996 k.c. poprzez przyjęcie, że skoro powód darował spadkodawczyni nieruchomość w P. to odpadł podstawowy cel darowizny (jak i jej rozliczenia w sprawie o zachówek) albowiem powód nie był już wzbogacony – w sytuacji, gdy po pierwsze powód takowego argumentu nie podnosił, nadto zaś wskazany przepis nie warunkuje możliwości zaliczenia darowizny na poczet zachowku od istnienia przysporzenia na datę dochodzenia roszczenia o zachówek (zwłaszcza, że między powodem a spadkodawczynią nie doszło do zwrotu darowizny, a do dwóch różnych czynności prawnych, zaś wzbogacenie powoda

istnieje do chwili obecnej i wyraża się w prawie użytkowania ustanowionym na jego rzecz na przedmiotowej nieruchomości).

Na podstawie art. 368. § 1. pkt 5. k.p.c. - wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1. oddalenie powództwa w całości (co do punktu 1 wyroku);
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych - co do punktu 3 a) wyroku;
3. obciążenie powoda w całości kosztami sądowymi, dotychczas nieuiszczonymi - co do punktu 3 c) wyroku;
4. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Zarzuty naruszenia art.233 par.1 k.p.c. i sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym zasługiwały na podzielenie jedynie w części w jakiej Sąd I instancji przyjął, że przeprowadzone w sprawie dowody nie pozwalają na ustalenie dokonania przez spadkodawczynię darowizny na rzecz powoda w kwocie 80.000 zł w grudniu 1982r.

W tym względzie skarżąca słusznie podniosła, że ocena dowodów Sądu I instancji nie była wszechstronna, zgodna za zasadami doświadczenia życiowego i logiki, w konsekwencji, że odpowiednie ustalenia faktyczne są dowolne.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Okręgowy nie zwrócił należytej uwagi na fakt, że w dacie nabycia własności nieruchomości gruntowej przez powoda był on młodym człowiekiem, studentem. Pracę zawodową rozpoczął po zakończeniu studiów, czyli najwcześniej w czerwcu 1978r. i kontynuował ją do swojej emigracji do (...) w 1983r. Wprawdzie nie została ustalona ścisła data wyjazdu powoda z Polski, jednak z pozostałych dowodów wynika logicznie, że miało to miejsce w pierwszych miesiącach 1983r. Okres pracy zawodowej powoda i co za tym idzie uzyskiwania z tego tytułu dochodów, to był okres zaledwie ok. trzech lat. Przy czym, powód po studiach był zatrudniony na etacie w P.. Sąd opierając się wyłącznie na gołosłownych zeznaniach powoda przyjął, że w 1981r. otrzymał on z tytułu zatrudnienia (...) zł rocznie. Nie dociekał na jakiej podstawie powód był w stanie określić wysokość swoich rocznych dochodów do złotówki pomimo upływu 34 (!) lat licząc do daty wniesienia pozwu. Tym niemniej przyjmując podaną przez powoda wartość dochodów, która kształtowała się poniżej średniej według podanej przez skarżącą na 92.268 zł oraz dodatkowo okoliczność, że powód dorabiał w czasach studiów i w czasie pracy na pełen przecięt etat w Spółdzielni, Sąd winien uwzględnić, że co najmniej po skończeniu studiów przeznaczał on środki pieniężne także na własne utrzymanie. Gdy do tego się uwzględni, że część zarobionych pieniędzy przeznaczył na budowę, na zakup samochodu, na zakup jak podał 2.000 dolarów kanadyjskich w związku z planami emigracji, na spłatę kredytu, to pomijając nawet gołosłowne twierdzenia o pozostawieniu znacznej kwoty matce, nie sposób przyjąć, aby zeznania powoda co do wielkości sum z własnych dochodów, którymi mógł swobodnie dysponować były przekonywujące. Chociaż słusznie Sąd I instancji zdyskwalifikował wartość dowodową oświadczenia rodziców powoda z dnia 25 stycznia 1985r. co do wielkości udzielonej przez nich powodowi darowizny na budowę domu na nieruchomości w P. (z uwagi na trafnie wytknięte niespójności chociażby co do okresu przysługiwania powodowi prawa własności), to jednak będąc w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego winien zwrócić uwagę, że co do zasady, złożenie takiej treści oświadczenia przed Urzędem Skarbowym w związku z wszczętym postępowaniem skarbowym przeciwko powodowi, uzasadniała jedynie sytuacja niemożności wykazania jego dochodów w stopniu wystarczającym na pokrycie kosztów budowy. O ile więc oświadczenie to nie miało przymiotu wiarygodności w zakresie wysokości darowizny, o tyle nie było przekonywujących podstaw do odmówienia mu jakiegokolwiek wartości dowodowej.

W zestawieniu z powyższymi okolicznościami Sąd I instancji niesłusznie bo niezgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, nie przypisał żadnego znaczenia ścisłemu związkowi czasowemu między sprzedażą przez spadkodawczynię nieruchomości gruntowej w P. za 80.000 zł w dniu 14.10.1982r. a jednorazową spłatą przez powoda kredytu bankowego na kwotę 190.000 zł już w grudniu 1982r. (co wynika z zezwolenia Banku na wykreślenie hipoteki z dnia 21.12.1982r.). Nie ulega wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że jednorazowa spłata kredytu rozłożonego przecież na wieloletnie korzystne raty, podyktowana była decyzją powoda o emigracji do (...) i chęcią uregulowania stosunków majątkowych. Jest przy tym okolicznością powszechnie znaną, że wyjazd na drugi kontynent w tamtych

latach wymagał czasochłonnych i kosztownych przygotowań związanych z otrzymaniem paszportu, wize i opłaceniem tak dalekiej podróży. Jednorazowa spłata kredytu w kwocie 190.000 zł tj. przekraczającej dwukrotność rocznych dochodów z wynagrodzenia za pracę w (...), wymagałaby oszczędności wykraczających poza realne możliwości finansowe powoda, tym bardziej tylko przy uwzględnieniu wcześniejszych jego wydatków na zakup samochodu, na zakup dolarów czy czynionych przed uzyskaniem kredytu nakładów na budowę domu. W każdym razie z niczego nie wynika, aby powód mógł z prac dorywczych zarobić aż tak znaczące kwoty.

Dodać też należy, że z niczego nie wynika inna niż chęć pomocy finansowej synowi w spłacie kredytu decyzja jego matki o sprzedaży nieruchomości, podobnie jak inne niż spłata kredytu przeznaczenie otrzymanych przez nią z tego tytułu środków pieniężnych. Nie potrzebowała ich na własne utrzymanie bowiem ówczesnie żył jeszcze jej mąż a ojciec powoda, który otrzymywał emeryturę oficera (...) i dodatkowo wynagrodzenie z pracy jako wykładowca kadetów w (...). Przypuszczenia Sądu I instancji, że spadkodawczyni sprzedała nieruchomość w P. w celu pozyskania środków na kontynuację budowy po wyjeździe powoda za granicę są niespójne nie tylko z jego możliwościami zarobkowymi, ale również z nieznanym zresztą żadnego oparcia w dowodach (poza zeznaniami powoda) ustaleniem, że syn pozostawił matce poza samochodem środki na budowę w kwocie aż 250.000 zł. Są niespójne z podjętą w stosunkowo krótkim czasie decyzją spadkodawczyni o sprzedaży kolejnej działki w P. za 523.700 zł właśnie w celu pozyskania środków na kontynuowanie budowy.

Sam zaś fakt, że kwota 80.000 zł nie wystarczała na spłatę całości kredytu, nie wykluczał jeszcze darowizny.

Wnioskowania Sądu II instancji nie podważa przedłożony w toku postępowania apelacyjnego list spadkodawczyni do powoda z 16.07.1984r., skoro został on napisany po sprzedaży w dniu 17.05.1984r. drugiej nieruchomości w P. za 523.700 zł i po sprzedaży samochodu za (jak podała w liście) 700.000 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wszechstronna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego oraz logiki ocena dowodów nakazywała przyjęcie ustalenia, że powód nie był w stanie z wynagrodzenia za pracę poniżej średniej przeciętnej uzyskiwanego przez okres ok.3 lat i z dochodów z pracy w czasie studiów czy dochodów z pracy dorywczej z okresie zatrudnienia, przy wszystkich wskazywanych wydatkach, w pełni sfinansować spłaty kredytu bez pomocy finansowej matki w postaci darowizny kwoty 80.000 zł.

Pozostałe ustalenia faktyczne Sądu I instancji Sąd Apelacyjny w pełni podzielił i przyjął za własne, ponieważ zostały poczynione na podstawie nie budzącej zastrzeżeń ocenie dowodów.

Jak wyżej już wskazano , z uwagi na trafnie wytknięte przez Sąd Okręgowy niezgodności oświadczenia rodziców powoda z dnia 25 stycznia 1985r. z rzeczywistym stanem prawnym nieruchomości, wskazana w nim kwota nie może być podstawą do czynienia miarodajnych ustaleń co do wysokości darowizny uczynionej przez spadkodawczynię. Ubocznie więc tylko dodać można, że powoływanie się przez pozwaną na darowiznę w kwocie 400.000 zł było chybione już z uwagi na udział spadkodawczyni w majątku wspólnym małżonków. Jej udziałowi odpowiadała kwota 200.000 zł.

Z pewnością podstawą taką nie mogą być też luźne, mało precyzyjne notatki pochodzące, jak wskazuje skarżąca, od powoda. Wywody skarżącej, według której już na dzień 10 grudnia 1978r. wartość tych nakładów wynosiła 1.069.700 zł stoją w sprzeczności, nie dość że z treścią oświadczenia rodziców powoda z dnia 25 stycznia 1985r., w których przecież wskazali na kwotę 400.000 zł, to nadto z opinią biegłego sądowego odnośnie do stanu zaawansowania budowy i wartości nieruchomości i to według stanu oraz cen z daty opinii.

Ostatecznie więc Sąd Apelacyjny uznał, że w sprawie istniały podstawy do przyjęcia, że powód otrzymał od matki-spadkodawczyni w grudniu 1982r .darowiznę w kwocie 80.000 zł.

Sąd przyjął za własne prawidłowe i wyczerpująco omówione rozważania Sądu Okręgowego w przedmiocie przepisów prawa materialnego znajdujących zastosowanie w realiach sprawy, dlatego bez zbędnego powtarzania odwołuje się do ich treści.

Ustalenia faktyczne skutkowały w pierwszej kolejności koniecznością ustalenia wartości darowizny na rzecz powoda według cen z chwili ustalania zachowku zgodnie z art.995 par.1 k.c. Za miarodajne kryterium ustalenia aktualnej wartości darowizny Sąd przyjął wartość przeciętnego wynagrodzenia na koniec 1982r, ponieważ to na koniec tego roku, a nie jak postulowała skarżąca w końcu 1983r., dokonana została darowizna. Przeciętne wynagrodzenie w sposób najbardziej miarodajny ilustruje siłę nabywczą pieniądza w poszczególnych latach. Przeciętne wynagrodzenie na koniec 1982r. wynosiło 11.631 zł. co oznacza, że na kwotę 80.000 zł składało się 6,88 przeciętnych ówczesnych wynagrodzeń. Przeciętne wynagrodzenie na koniec 2016r. tj. po wytoczeniu powództwa wynosiło (...) zł. Iloczyn tej kwoty przez wskaźnik 6,88 zł to kwota(...) zł jako równowartość 80.000 zł z 1982r.

Na podstawie art.994 k.c. przedmiotowa darowizna w kwocie (...) podlegała doliczeniu do spadku o wartości (...)zł., co dało sumę w kwocie (...) zł. Przypadający na powoda udział to kwota (...) zł. ($\frac{1}{4}$ z (...)). Zgodnie z art.996 k.c. darowiznę dokonaną przez spadkodawcę na rzecz uprawnionego do zachowku zalicza się na należny mu zachówek. Po zaliczeniu więc darowizny na zachówek pozostała kwota (...) zł ((...) – (...)) jako ostatecznie należna powodowi z tytułu zachowku.

Z przyczyn wyżej przedstawionych Sąd Apelacyjny na podstawie art.386 par.1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok jak w punkcie Ia) sentencji swojego wyroku. Nadto w związku ze zmianą wyniku procesu, zmienił też orzeczenie o kosztach procesu. O kosztach tych orzekł na podstawie art.100 k.p.c. obciążając nimi stosunkowo powoda w 51%, a pozwaną w 49%.

Na podstawie art.385 k.p.c. Sąd oddalił apelacje w pozostałej części jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art.100 k.p.c. obciążając nimi stosunkowo – powoda w 22% i pozwaną w 78%. Strony poniosły koszty w postaci wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w wysokości 4050 zł, a pozwana dodatkowo na opinię biegłego w kwocie 744,97 zł. Powodowi należał się więc zwrot kosztów w kwocie 3.159 zł (78% od 4.050), pozwanej zaś w kwocie 1.054,90 zł (22% z 4.794,97 zł). Po wzajemnym obrachunku pozostała do zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kwota 2.104,10 zł (3.159 – 1.054,90).

Ponieważ pozwana była zwolniona od opłaty od apelacji i koszty te poniósł tymczasowo Skarb Państwa, Sąd II Instancji na podstawie art.113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa przypadającą na niego część opłaty.

Ewa Staniszevska Jan Futro Jacek Nowicki

--	--	--